

# Halina Popławska

---

## Rękopiśmienne "Kantyczki po polsku" z XVII wieku : problemy proveniencji i autorstwa

---

Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej 9, 79-91

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Halina Popławska**

## **Rękopiśmienne *Kantyczki po polsku* z XVII wieku — problemy proveniencji i autorstwa**

W zbiorach Biblioteki Kórnickiej pod sygnaturą 1374 (jako *Kantyczki po polsku*) znajduje się siedemnastowieczna księga rękopiśmienna zawierająca zbiór pieśni religijnych. Manuskrypt ten zakupił dla Jana Działyńskiego jego bibliotekarz, Zygmunt Celichowski<sup>1</sup>.

14 września 1875 roku w Poznaniu Celichowski wziął udział w licytacji książek „po niejakiem Kokoszyńskim”<sup>2</sup>, bliżej nieznanym — nawet z imienia — kolekcjonerem z Wielkopolski. Zakupił 46 książek i rękopisów oraz 90 broszur i pism ulotnych. Dwa dni później w liście do Jana Działyńskiego bibliotekarz podał spis nabytych książek. Na pierwszym miejscu umieścił rękopiśmienny zbiór pieśni religijnych, który opisał:

Manuskrypt. *Kantyczki* z w. 17. lub początku 18., pisane w pewnym zakonie żeńskim, brakuje kilku kart z początku (...)<sup>3</sup>.

Zygmunt Celichowski nie był pewny swoich ustaleń, dlatego informację o proveniencji: „z zakonu cysterek w Owińskach” umieścił na końcu opisu, ujmując ją w nawias i opatrząc znakiem zapytania. Bibliotekarz sporządzał wykaz książek zakupionych w Poznaniu krótko po licytacji, nie miał zatem czasu na dokładne przyjrzenie się rękopisowi. Dziś można stwierdzić, iż na pewno nie pochodził on z zakonu cysterek. Powstał w innym żeńskim zakonie — zgromadzeniu karmelitanek bosych. W tym miejscu warto podkreślić, iż na licytacji w Poznaniu bibliotekarz Jana Działyńskiego nabył dwa starodruki karmelitańskie: wydany w Krako-

<sup>1</sup> O Zygmuncie Celichowskim (1845–1923) szeroko pisze D. Zagartowska, *Bibliotekarz*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 24, 1996, s. 9–38.

<sup>2</sup> Z. Celichowski do J. Działyńskiego, 16 IX 1875, rps Biblioteki Kórnickiej (dalej: BK), sygn. 7454, k. 337.

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 339.

wie w 1696 roku traktat o sztuce umierania *Praktyka dobrej śmierci*<sup>4</sup> karmelity o. Cyryla od św. Franciszka oraz wydane w 1669 roku nauki duchowne i rozmyślenia *Nauki i zabauki*<sup>5</sup>, napisane co prawda nie przez karmelitę, ale stanowiące pierwotnie własność karmelitanek bosych konwentu poznańskiego. W jaki sposób omawiany wyżej manuskrypt trafił do zbiorów Kokoszyńskiego, trudno powiedzieć, być może wcześniej stanowił własność poznańskiego zgromadzenia karmelitanek bosych, chociaż nic nie wskazuje na to, aby w tym właśnie konwencie powstał.

O karmelitańskiej proveniencji manuskryptu świadczy użycie w tekście kantyczki *Żłób* rzeczownika „bosaczki”, którym potocznie określano w XVII wieku karmelitanki bose:

Tu was zapraszam, wszystkie Bosaczki,  
Boście na świecie biedne żebraczki.  
W Słowie wcielonym macie dość chleba,  
Już wam od świata żebrać nie trzeba (s. 45).

Na środowisko karmelitanek bosych wskazują również *Wierszyki na profesję Matce Teresie Krakowskiej* (s. 62–63). Utwór poświęcony został najwybitniejszej siedemnastowiecznej karmelitance, Matce Teresie od Jezusa, Mariannie Marchockiej, profesce klasztoru św. Marcina w Krakowie, przeoryszy klasztoru lwowskiego, a następnie warszawskiego. Pieśń powstała z okazji ponowienia ślubów przez zakonnicę „pięćdziesiątego roku”, to znaczy w roku 1650, kiedy Marianna Marchocka była już przełożoną w klasztorze warszawskim.

Omawiana księga rękopiśmienna jest uszkodzona, brakuje jej kilku początkowych kart, w tym karty tytułowej. Zbiór pieśni rozpoczyna *Kantyczka siódma: Na Narodzenie Pańskie Dzieciątka Pan Jezus*. Po niej następują pieśni opatrzone kolejną numeracją aż do kantyczki 99, z tym że numery 67 i 73 powtórzono błędnie. Dalej zamieszczono 43 teksty bez numeracji, posiadające jednak tytuł lub — w pojedynczych przypadkach — nazwę: *Kantyczka*.

Utwory te najprawdopodobniej napisane zostały przez kilka zakonnic. Można sądzić, iż *Kantyczka 91: Bethleem* ułożona została przez nowicjuszkę. Świadczyć o tym mogą następujące słowa:

Żebrzę tego, Matki moje,  
Dajcie na mię głosy swoje.

I dalej:

<sup>4</sup> *Praktyka dobrej śmierci, wprzód przez wielebnego ojca Cyryla a S. Francisco karmelitę bosego roku 1646 spisana i do druku podana, a teraz przez jednego tegoż zakonu zakonnika na pożytek i pociechę duchową tym, którzy dobrze umierać pragną, za dozwoleniem starszych przedrukowana*. Kraków 1696 (sygn. BK 1470).

<sup>5</sup> *Nauki i zabauki świętobliwe dla wszystkich w prostocie serca Boga szukających, najjaśniejszej księżnie Grizelli Konstancycje Na Zamościu Koributowej... ofiarowane przez x. Wójciecha Tyłkowskiego Societatis Iesu teologa*, Kraków 1669 (sygn. BK 1443).

Niżlim ja tę pieśń śpiewała,  
Za klauzurę–m się dostała (s. 39, 40)

Podobnie do pobytu w nowicjacie odwołuje się *Kantyczka 92: Muzyka*. Natomiast w kantyczce *Aniołowie* (pieśń bez numeracji) profeska zwraca się do młodych zakonnicek:

Siostrzyczki nasze, co w nowicjacie,  
Taką piosneczką Dziecię witajcie (s. 62)

Na końcowych kartach rękopisu (s. 67–85) kopistka umieściła cykl czterdziestu jeden pieśni religijnych autorstwa „Matki Eufrazji”. Wiersze Matki Eufrazji opatrzone są numerami od 1 do 44, jednak po utworze *Muzyka* z informacją: *Kantyczka 35* następuje *Kantyczka 38: Pieluszki*, a z *Kantyczki 44: ŚŚ [Święci]*. *Aniołowie* zapisano zaledwie dwa początkowe wersy. Możliwe, że kopistka pomyliła się w oznaczeniu kolejności pieśni, ale możliwe jest również, że, przepisując z jakiegoś źródła, opuściła kantyczki 36 i 37, a zachowała, zgodnie z tym źródłem, porządek następnych utworów w zbiorze. Nie wiadomo, czy wiersze zapisane w rękopiśmiennej księdze to wszystkie pieśni, jakie ułożyła Matka Eufrazja; z całą pewnością istniała jeszcze *Kantyczka 44*: jak można sądzić, była to kolęda poświęcona aniołom.

Cykl pieśni poprzedzony został informacją:

Poczynają się piosneczki składania W[ielebnej] Matki Eufrazji, fundatorki  
czwartego konwentu naszego.

Sformułowanie „czwartego konwentu naszego” (w rękopisie numer zapisany cyfrą „4”) wydaje się precyzyjne i jednoznaczne. Wystarczy odwołać się do faktów z historii Karmelu na ziemiach Polski, Litwy i Rusi, aby w sposób nieomylny wskazać ów „czwarty konwent”. Pierwsze zgromadzenie karmelitanek bosych pod wezwaniem św. Marcina powstało w 1612 roku w Krakowie. W ciągu półwiecza we wszystkich sześciu głównych miastach i zarazem ośrodkach życia zakonnego Polski powstały klasztory karmelitanek. W Lublinie uformowały się dwa zgromadzenia: w 1624 roku klasztor św. Józefa i w 1649 klasztor Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W roku 1638 z inicjatywy Stefana Paca powstał w Wilnie klasztor św. św. Józefa i Teresy. W 1642 roku ufundowany został klasztor we Lwowie (pod wezwaniem Matki Bożej Loretańskiej), a w 1649 konwent pod wezwaniem Ducha Świętego w Warszawie. Ostatnie spośród siedemnastowiecznych zgromadzeń karmelitanek bosych powstało w Poznaniu w 1665 roku<sup>6</sup>. Chronologicznie zatem czwartym konwentem był klasztor we Lwowie. Na jego fundację wyznaczono z klasztoru św. Marcina: Teresę od Jezusa, Mariannę Marchocką i Teresę Marię od św. Józefa, które w podróży do Lwowa miały zatrzymać się w klasztorze św. Józefa w Lublinie i wziąć ze sobą s. Angelę Aleksandrę od św. Teresy i s. Kata-

<sup>6</sup> Zob. o. Benignus J. Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*. Kraków 1979, s. 103–104; 619–668.

rzynę od Wiecznej Mądrości<sup>7</sup>. „Matka Eufrazja” nie mogła być „fundatorką” konwentu lwowskiego; wykaz imion siostr lwowskich pozwala stwierdzić, iż nie było wśród nich zakonnic o imieniu Eufrazja<sup>8</sup>. Dwa imiona zakonne: Eufrazja oraz Katarzyna, które kilkakrotnie pojawia się w tekstach *Kantyczek po polsku* (dwukrotnie na s. 33 i raz na s. 76), potwierdzają wileńskie pochodzenie rękopisu. „Siostra Katarzyna” to najprawdopodobniej Katarzyna od Chrystusa Pana, Felicjana Tyszkiewiczówna, córka Eustachego Tyszkiewicza, wojewody brzeskiego (profesja 27 lutego 1642 roku)<sup>9</sup>.

Informacja — nazwijmy ją tak — tytułowa zawiera szereg ważnych wskazówek; jest niezwykle cenna, szczególnie w sytuacji, gdy większość karmelitańskich utworów to dzieła anonimowe. Badacz staje wobec interesującego zadania ustalenia, kim była „matka Eufrazja”, autorka czterdziestu jeden pieśni. Zadanie to okazuje się nie tylko fascynującym problemem badawczym, ale również trudną zagadką historyczną, której rozwiązanie nie może chyba być jednoznaczne i niepodważalne. Źródła historyczne, jakimi dysponujemy w tej kwestii, są nieliczne i niezwykle skąpe. Poza kilkoma źródłami historycznymi z archiwum wileńskiego, dziś przechowywanymi w Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej, są to w zasadzie dwa obszernie dokumenty: *Księga żywota, w której się wpisują imiona siostr karmelitanek bosych, które czynią profesję w tym klasztorze Ś. Józefa w Wilnie od roku 1640 do roku 1668*<sup>10</sup> oraz *Krótką kroniką fundacji karmelitanek bosych klasztoru świętego Józefa w Wilnie, która stanęła w roku 1638, 18 Decembra*<sup>11</sup>. Oba dokumenty wileńskiego klasztoru wydał ojciec Rafał Kalinowski<sup>12</sup>.

Imię Eufrazja nie było zbyt częste wśród zakonnice wileńskiego klasztoru; może wskazywać przede wszystkim na dwie osoby: Eufrazję od św. Jacka i Eufrazję od św. Kazimierza. Obie mniszki pełniły funkcję przeorowsy. Eufrazja od św. Jacka była pierwszą przeorowsą klasztoru w latach 1638–1648. Eufrazja od św. Kazimierza wybrana została na przeorowsę 21 marca 1656 roku, w czasie pobytu konwentu na Morawach. Urząd swój sprawowała przez trzy lata, do 1659 roku.

W 1685 roku do klasztoru w Wilnie wstąpiła córka Augustyna Gradowskiego i Eleonory Zawiszanki. Przyjęła imię: Eufrazja Bogumiła od Matki Bożej. Zapis w *Księdze żywota...* nie świadczy jednak o tym, by była ona przeorowsą<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> Zob. *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi. Ich początek, rozwój i tulactwo w czasie rozruchów wojennych w XI II wieku. Rzecz osnuta na kronikach klasztornych. Lwów–Warszawa*, wyd. J. Kalinowski, Kraków 1901, s. VIII.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>9</sup> Zob. *Klasztory karmelitanek bosych... Wilno*, Kraków 1900, s. 148.

<sup>10</sup> Rps Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej (dalej: AKBW) sygn. 24.

<sup>11</sup> Rps AKBW sygn. 22; obejmuje lata 1638–1659.

<sup>12</sup> Zob. *Klasztory karmelitanek bosych... Wilno*, op. cit., s. 15–17; 19–24; 131–142.

<sup>13</sup> Zob. ibidem, s. 132. Również we wkładce do rpsu AKBW sygn. 23 (*Księgi, w których się piszą dekcje i insze acta kapitulne klasztoru wileńskiego Ś. Józefa Karmelitanek Bosych Roku Pańskiego 1638*), zawierającej wykaz siostr konwentu wileńskiego, przy imieniu „Eufrazja Bogumiła od Matki Bożej, Gradowska” postawiono literę „S” („Siostra”), gdy w przypadku siostr pełniących funkcję przeorowsy zawsze podawano: „M” („Matka”).

Kolejną ważną wskazówką jest to, iż Eufrazja, której pełnego imienia nie podano (brak określenia patrona), a o której wiemy, iż sprawowała funkcje przeoryszy, gdyż nazwana jest „Wielebną Matką”, określona została również jako „Fundatorka”. Tytuł „fundatora” w świetle pism karmelitańskich przysługuje trzem kategoriom osób. Oznacza przede wszystkim osobę, z której inicjatywy i nadania majątkowego powstał klasztor. Fundatorami zgromadzenia św. św. Józefa i Teresy w Wilnie byli Stefan Pac (podkanclerzy wielki litewski, wojewoda trocki) i jego żona Anna Maria Ancilla z Rudominów Dusiatyckich Pacowa. Introdukcja do klasztoru nastąpiła 18 grudnia 1638 roku<sup>14</sup>.

Fundatorkami klasztoru nazywa się również zakonnice, które przybyły na nową fundację z klasztoru macierzystego. W tym sensie fundatorką klasztoru wileńskiego była Eufrazja od św. Jacka (Teodora Piaseczyńska), sprowadzona w 1638 roku wraz z trzema innymi siostrami z klasztoru lubelskiego i krakowskiego. Rękopiśmienna *Księga żywota...* „Wielebną Matkę Eufrazję od św. Jacka” nazywa „Pierwszą Fundatorką”<sup>15</sup>. Eufrazja od św. Jacka była córką Wawrzyńca Piaseczyńskiego, podkomorzego braclawskiego, i Magdaleny Dębickiej. Profesję zakonną przyjęła w klasztorze św. Marcina w Krakowie 26 maja 1618 roku, w wieku dwudziestu pięciu lat. Wraz z trzema zakonnice skierowana została na nową fundację do Lublina (klasztor św. Józefa), gdzie przybyła 1 listopada 1624 roku. Pełniła funkcję przeoryszy klasztoru lubelskiego, gdy w 1638 roku udała się do nowo powstałego zgromadzenia w Wilnie. Tu zmarła 7 kwietnia 1648 roku, pełniąc funkcję przeoryszy<sup>16</sup>.

Wkładka do *Księgi, w których się piszą elekcje...* z Archiwum Karmelitanek Bosych w Wilnie, zawierająca listę wszystkich zakonnice wileńskich, po wiadomości:

Przybyły na fundację tego klasztoru cztery zakonnice, imiona ich są te (...)

na pierwszym miejscu podaje dane:

Matka Eufrazja od św. Jacka, fundatorka, na świecie Teodora Piaseczyńska, uczyniła profesję w klasztorze krakowskim r. 1618 d. 26 maja. Umarła r. 1648 d. 7 Aprila, mając lat 57, w zakonie 32, na przełożenstwie zakończyła życie<sup>17</sup>.

W kronice klasztoru wileńskiego, sporządzonej najprawdopodobniej przez siostrę Katarzynę od Chrystusa Pana (Felicjanę Tyszkiewicz, 1625–1683), szczegółowo opisano okoliczności śmierci Eufrazji od św. Jacka. Fundatorka i przeorysza klasztoru zmarła o siódmej ra-

<sup>14</sup> Zob. B. J. Wanat, op. cit., s. 637–638.

<sup>15</sup> *Księga żywota...*, rps AKBW 24, k. 5.

<sup>16</sup> Zob. *Klasztory karmelitanek bosych... Il'no*, op. cit., s. 14. Wiadomość o śmierci Matki Eufrazji od św. Jacka 7 kwietnia 1648 roku potwierdza *Księga żywota...* (AKBW 24, k. 5 v.): „Ta wielebna Matka, fundatorka i dobrodziejka nasza, najmilsza Matka Eufrazja od świętego Jacka, przeorysza tego naszego konwentu wileńskiego, z tego mizernego świata przeniosła się do wieczności Roku Pańskiego 1648 dnia 7 Aprila, godziny 7 rano, przeżywszy w zakonie [świętym] lat 31, a wieku swego mając 57. Zostawiła nas osierocalych dzieci, w Wilnie będąc na przełożenstwie”.

<sup>17</sup> *Księgi, w których się piszą elekcje...*, rps AKBW 23, wkładka.

no w Wielki Wtorek, 7 kwietnia 1648 roku. Zakonnice nie taily swego żalu i płaczu po śmierci przeoryszy. Kronikarka podkreśla cnoty Matki Eufrazji, zrozumienie i cierpliwość, pokorę wobec bliźniego. Również ludziom ubogim i służbie klasztornej okazywała wiele troski i miłości. Twierdziła, że ludzie ci nędzą swą i pracą zasłużyli na niebo. Kronikarka przytacza słowa przeoryszy:

...wielkie by moje szczęście było, kiedy bym ja pod nogami ich w niebie była<sup>18</sup>.

Matka Eufrazja udzielała jałmużny ubogim, śpiewającym albo zebrzącym na ulicy. W czasie mroźnej zimy podczas zwózki kamieni na budowę klasztoru, litując się nad pracownikami, nosiła im gorące piwo i chleb, dawała chusty. Dla podkreślenia ważności pracy rzemieślników sięgała do źródeł ewangelicznych. Jej pochwała plebejskiego trudu, jego godności i wielkości ma charakter polemiczny wobec szlacheckiej pogardy dla zajęć plebejskich. System wartości oparty na apoteozie pracy starała się wpoić innym zakonnicom. Zachęcała siostry do okazywania sobie pomocy, wzajemnego usługiwania; wskazując na ich wzajemną zależność, mówiła:

...nie ma na świecie żadnego ubogiego większego nad was samych, bo ubogi pójdzie od domu do domu, wyżebrze sobie, wyśpiewa, wyprosi, że mu dadzą szeląg albo i grosz, za który kupi sobie, co chce, i zażyje jako chce i kiedy chce, ale siostra jako prawdziwie uboga nie kupi sobie niczego; — woli Bożej i miłości siostrzanej czeka, póki jej która da jałmużnę, kiedy i jako; — nie jako ona chce, ale jako dadzą i kiedy, dlatego trzeba tego, abyście między sobą miały wielką miłość jedna ku drugiej, osobliwie w okazyi, w potrzebie<sup>19</sup>.

Taki obraz pierwszej przeoryszy i fundatorki przynosi wileńska kronika klasztorna.

Na koniec przejdźmy do trzeciego znaczenia wyrazu „fundator” w pismach karmelitańskich. Fundatorem bywa niekiedy nazywana osoba, która wniosła do klasztoru znaczny posag, umożliwiając tym samym jego utrzymanie, a nawet rozbudowę czy nowe wyposażenie. W tym sensie fundatorką wileńskiego zgromadzenia była Eufrazja od św. Kazimierza, Helena Sanguszkówna, córka Samuela Sanguszki, wojewody witebskiego, i Anny Zawiszanki. Wstępując w 1650 roku do klasztoru, ofiarowała 12 tysięcy złotych<sup>20</sup>. Na początku 1655 roku sporządziła testament, w którym cały należny jej po rodzicach majątek zapisała na dobro klasztoru.

W analizowanym przypadku na pewno nie można brać pod uwagę jedynie pierwszego znaczenia słowa „fundator”. W tej sytuacji tylko teksty utworów zgromadzonych w rękopisie mogą pomóc w ustaleniu, czy autorką ich była Teodora Piaseczyńska, czy też raczej Helena Sanguszkówna. Brakuje jednak wyraźnych przesłanek do datowania utworów. Można sądzić,

<sup>18</sup> *Klasztory karmelitanek bosych... Wilno*, op. cit., s. 25.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>20</sup> Zob. *Krótką kroniką fundacji...* rps AKBW 22, s. 415; cyt. za: B. J. Wanat, op. cit., s. 638.

iz wiersze zanotowane w rękopisie powstawały w ciągu wielu lat. Bohaterką licznych utworów jest młoda dziewczyna, nowicjuszka, której w obrzędzie adorowania figurki Dzieciątka przypadły różne role. Być może, teksty te pochodzą z okresu Bożego Narodzenia nie jednego roku, ale z kilku różnych lat. Mogło być jednak i tak, że wiersze te napisane zostały dla innych młodych zakonnice, nie mówią zatem o rzeczywistej roli autorki i nie odnoszą się jedynie do jej doświadczeń. O Matce Eufrazji od św. Jacka wiadomo, że, będąc w klasztorze św. Marcina, pisała wiersze; wzmiankę o tym fakcie znajdujemy w żywocie zakonnicy:

Na rekreacjach siostry rozweselała, piosneczki o Pannie Najświętszej śpiewała, która sama składowała, nigdy po sobie najmniejszego zaturbowania nie pokazała<sup>21</sup>.

W *Kantycze 4: Inię Jezus i Maryja* pojawia się wątek autobiograficzny. Poetka pisze o sobie, iż utraciła matkę, i ból, jaki czuje po tej stracie, nigdy nie mija:

Pod te się garnę Imiona,  
 Bom jest bardzo utrapiona.  
 Z odejścia Matki kochany  
 Mnie w sieroctwie pozostały  
 Widzisz, Jezus, me ciężkości,  
 Nieutulone żałości.  
 Póki życia mego staje,  
 Póty boleść nie ustaje (s. 68–69).

Niewielki ten — i jedyny — szczegół biograficzny nie pozwala jednak na wyciągnięcie konkretnych wniosków co do osoby autorki. O Matce Eufrazji od św. Kazimierza, Helenie Sanguszko, wiadomo, że straciła matkę w wieku dwóch lat. Ważniejsze w ustaleniu autorstwa tekstów wydają się szczegóły zawarte w *Kantycze 9*. Kantyczka ta nawiązuje do zagrożenia tatarskiego, tureckiego, moskiewskiego i szwedzkiego. Zapewne utwór wskazuje na połowę lat pięćdziesiątych XVII stulecia. Wiersz ten nie mógł powstać po 1683 roku, po bitwie wiedeńskiej, ani tym bardziej w latach dziewięćdziesiątych. Rok 1699, w którym zawarty został traktat w Karłowicach, oznaczał kres potęgi tureckiej i ustalał wiele zasadniczych elementów sytuacji międzynarodowej w Europie środkowo-wschodniej. Należy zatem przyjąć, iż wierszy tych nie mogły napisać ani wspomniana wcześniej siostra Eufrazja Bogumiła, ani również Matka Eufrazja od św. Jacka, która zmarła już w 1648 roku.

<sup>21</sup> *Żywot W[ielebniej] Matki Eufrazji od św. Jacka, fund[ator]ki klasztoru wileńskiego*, w: *Księgi, w których są krótko opisane żywoty i cnoty zmarłych zakonniczek bosych Zakonu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu w klasztorze krakowskim św. Marcina od Roku Pańskiego 1617*, rps Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie nr 253, s. 199.



Podsumowując tok dotychczasowego wywodu, sądziimy, iż autorką pieśni była Helena Sanguszkówna<sup>22</sup>. Dane historyczne dotyczące Heleny Sanguszkówny są niezwykle skąpe, część informacji biograficznych jedynie pośrednio dotyczy jej osoby, więcej szczegółów, jakie znajdujemy w dostępnych źródłach, odnosi się do jej ojca, Samuela Sanguszki<sup>23</sup>.

Samuel Szymon Sanguszko, książę reprezentujący gałąź kowelską, której znaczenie ustalił, kasztelan, a następnie wojewoda witebski, był synem Andrzeja I Irehorowicza, dziedzica Smolna, Obolców, Horowla, i Zofii Sapieżanki, córki Pawła, kasztelana kijowskiego. Samuel był pierwszym ze swojej linii, który przeszedł z prawosławia na katolicyzm.

Z zachowanych mów i kazań pogrzebowych dowiadujemy się, że w młodości długie lata służył w wojsku, zwiedził wiele krajów, a także był dworzaniem pokojowym Zygmunta III. Brał udział w wojnie ze Szwecją w 1601 roku; według Kaspra Niesieckiego uczestniczył również w wojnach moskiewskich 1605–1619. W maju 1620 r. został marszałkiem orszańskim, następnie postąpił na kasztelanię mścisławską i witebską, by w 1626 roku zostać wojewodą witebskim. W okresie kampanii smoleńskiej (1632–1634) brał udział w organizowaniu obrony Witebska. Nie był na sejmach. W konflikcie między Krzysztofem Radziwillem a Lwem Sapiehą (1630 r.) o majątek kopyski opowiedział się po stronie Sapiehy. Jako wojewoda witebski odmówił w Orszy podpisania instrukcji poselskiej bez uprzedniego wymazania korzystnego dla Radziwiłła wersetu w tej sprawie<sup>24</sup>.

Był posiadaczem dóbr w województwie mińskim i witebskim. W pobliżu Smolna (woj. witebskie) wybudował okazałą rezydencję, nazywając ją Białym Kowlem, dla uczczenia dawnej siedziby rodu, którą był Kowel na Wołyniu. Jak podają heraldycy, interesował się naukami i w Białym Kowlu zgromadził duży księgozbiór:

Pan jak mądrych ludzi, tak i księgi kochający, stąd bibliotekę swoją domową w różnych materiach godnymi autorami zagaścił<sup>25</sup>.

W bibliotece tej znajdowały się między innymi godzinki, wydane w Paryżu w roku 1505: *Horae Divinae I Źginis Mariae secundum verum usum Romanorum*, które Sanguszko otrzymał od Mikołaja Zenowicza. Wśród zgromadzonych w zamku sprzętów zwracał uwagę zegar,

...na którego wierzchołku śmierć widzieć było, na niej zaś kolumna światowej nikczemności symbola reprezentowała, która za każdym godziny wybijaniem obracała się<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> Autorstwo Heleny Sanguszkówny przyjmuje Stefan Nieczanowski, wskazując jedynie na wileńskie pochodzenie rękopisu: *Przyczynki do dziejów folkloru zakonnego XI II wieku*, w: *Z przeszłości. Silva Medii et Recentioris Aevi*. Warszawa 1977, s. 156.

<sup>23</sup> Zob. *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław-Warszawa 1992–1993, s. 510–513 (aut. hasła: M. Nagielski).

<sup>24</sup> Zob. J. Weredyka, *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629–1632). Zarys wewnętrzných dziejów politycznych*. Opole 1978, s. 83.

<sup>25</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicza, t. 8, Lipsk 1841, s. 239.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 240.

Samuel Sanguszko był nie tylko bibliofilem, lecz również pisarzem i artystą. Sporządził genealogię rodu, a następnie przekazał synom z zaleceniem, by kontynuowali jej spisywanie.

Był autorem mów okolicznościowych, między innymi w roku 1599 wydał w Wilnie mowę z okazji małżeństwa Lwa Sapieliy z Elżbietą, córką Krzysztofa Radziwiłła. Zajmował się nadto malowaniem i rytowaniem.

Zmarł w listopadzie 1638 roku w Smolanach. Podczas pogrzebu w Wilnie 22 lutego 1639 (został pochowany w Białym Kowlu) zwłoki „wielkiego bohatera, mądrego senatora” zostały przeprowadzone „z tych ozdobnych i pozornych murów Białokowelskich pod ciemne i żalotne lochy ziemne”, nie pieszo, lecz w „foremnym pojeździe” ciągniętym nie przez trzy, jak to najczęściej bywało, ale sześć par koni<sup>27</sup>.

Z małżeństwa z Anną Zawiszów miał Samuel jedenaścioro dzieci. Anna zmarła w 1619 roku w połogu, po narodzeniu ósmej córki. W 1627 roku Samuel poślubił w Wilnie I Helenę Marcybelę Gosiewską. Synowie Anny i Samuela Sanguszków to: Kazimierz (zm. 1655); Hieronim, sufragan wileński, a następnie biskup smoleński; Jan Władysław (1652 r.), protoplasta do dziś żyjących Sanguszków. Spośród ośmiu córek dwie zmarły w dzieciństwie, pozostałe to: Katarzyna, Zofia, Krystyna, I Ialszka (Elżbieta Anna) benedyktyńska (ok. 1635 roku w Wilnie), Helena i Eufrozyna.

Informacje o I Helenie Sanguszko znajdujemy w dokumentach klasztoru wileńskiego, na przykład w kronice klasztoru; heraldycy, wspominając córki Samuela, podają zaledwie imię zakonnicy<sup>28</sup>.

Helena urodziła się około 1617 roku; dokładna data nie jest znana. Jak można sądzić, wychowywała się w Białym Kowlu. Miała zaledwie dwa lata, kiedy zmarła jej matka, a dziesięć — gdy ojciec ożenił się z I Heleną Marcybelą Gosiewską. Jakie i gdzie otrzymała wykształcenie, nie wiadomo. Wzrastała w środowisku o wysokiej kulturze umysłowej i literackiej. Do klasztoru karmelitanek bosych w Wilnie wstąpiła jako dojrzała kobieta, bo w trzydziestym trzecim roku życia. W księgach klasztoru wileńskiego pod datą „roku 1650 marca 11” odnotowano:

Za zwołaniem sióstr dzwonkiem zwyczajnym w kapitule wokalnej dawaliśmy głosy u kraty na górze przy bytności W[ielebnego] Ojca Michała od Zwiastowania Naj[świętszej] Panny, wizytatora generalnego, na przyjęcie do habitu panny Heleny księżny Sanguszkówny, i przyjęta jest przez głosy tajemne dwunastu głosów 12, sióstr tyleż było 12, którymi kapituła złożona była<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> T. Dygoń. *Przemiana koni pososznych pod lektryką J. M. Simeona Samuela Sanguszki, wojewody witebskiego*, b. m. i d. (po 22 II 1639), s. A3; cyt. za: M. Kosman, *Litewskie kazania pogrzebowe z pierwszej połowy XI II wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 17, 1972, s. 107.

<sup>28</sup> Zob. K. Niesiecki. *Herbarz polski*, op. cit., s. 240. Wśród dzieci Samuela nie wymienia Heleny: [A. A. Koniński], *Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitych rodzin. Spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających*, Kraków 1877, s. 564–571: *Sanguszko herbu Pogoni litewska, książęta*.

<sup>29</sup> *Księgi, w których się piszą elekcje...*, rps AKBW 23, k. 20 v.

W tej samej księdze, nieco dalej, pod datą „roku 1651 *Februarii* 5”, znajdujemy wiadomość o dopuszczeniu Heleny Sanguszkówny, siostry Eufrazji od św. Kazimierza do profesji:

Za zwołaniem sióstr dzwonkiem zwyczajnym w kapitule wokalne dawaliśmy głosy na siostrę Eufrazyję od świętego Kazimierza, i przyjęta jest do profesyi przez głosy tajemne, głosów 11, a sióstr było 11, którymi kapituła złożona była<sup>30</sup>.

I Helena Sanguszkówna była czternastą profeską wileńskiego konwentu, co można stwierdzić na podstawie wykazu sióstr tego klasztoru<sup>31</sup>. Profesję zakonną złożyła 13 marca 1651 roku. Fakt ten odnotowano w *Księdze żywota...*<sup>32</sup>:

Dnia 13 marca Roku Pańskiego 1651 około godziny 12 na półzegarzu z południa siostra Eufrazja od świętego Kazimierza (...) uczyniła profesję w chórze przy obecności wszystkich sióstr tego klasztoru Józefa świętego w rękach Wielebnej Matki Konstancyjej Beaty od Najś[więtszej] Panny Wniebowziętej, natenczas tego klasztoru przeoryszy, mając wieku swego lat 34.

I Helena Sanguszkówna była osobą odważną i umiejącą zachować spokój w najgroźniejszej nawet sytuacji. 28 lipca 1655 roku siostry opuściły Wilno, uchodząc przed nadciągającymi wojskami moskiewskimi. Udały się do Grodna, a następnie do Lublina i dalej przez Beskidy na Węgry. Siostra Katarzyna od Chrystusa Pana, kronikarka klasztorna, odnotowała, iż w czasie przeprawy przez góry zagrożone było życie księżniczki Sanguszkówny. Gdy wóz obsunął się z górskiej drogi, trzymała się drzewa, aby nie spaść w przepaść<sup>33</sup>.

Musiała być osobą wybitną, mieć autorytet u sióstr i cieszyć się ich zaufaniem, skoro w wieku niespełna czterdziestu lat, zaledwie po pięciu latach pobytu w klasztorze, 21 marca 1656 roku obrana została przez zgromadzenie przeoryszą — w niezwykle trudnych dla sióstr okolicznościach, bo w czasie ucieczki przed Szwedami, na Morawach. Wiadomość o wyborze siostry Eufrazji od św. Kazimierza na przeoryszę zgromadzenia znajdujemy w księgach elekcji klasztoru wileńskiego. Pod datą: „Roku 1656 marca 21” zanotowano:

Odprowowała się elekcja przełożonej, na której przez głosy tajemne obrana jest na przeoryszę siostra Eufrazja od świętego Kazimierza za pierwszym razem jedenaście głosów, a sióstr było piętnaście 15, którymi kapituła złożona była. Przy tej elekcji był W[ielebny] Ojciec Archanioł od ś[więtego] Michała definitor wtóry, natenczas przełożony nasz, i W[ielebny] Ociec Sebastian od

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> „14. M. Eufrazja od świętego Kazimierza, Helena Sanguszkówna, księżniczka u[czyniła] p[rofesję] r[oku] 1651. umarła r[oku] 1679, mając wieku lat 63, w zakonie 29” (*Księgi, w których się piszą elekcje...* rps AKBW 23, wkładka).

<sup>32</sup> *Księga żywota...* rps AKBW 24, k. 32 v.

<sup>33</sup> Zob. *Klasztory karmelitańskie bosych...* Wilno, op. cit., s. 111.

Wszystkich ŚŚ [Świętych], spowiednik nasz. Odprawowała się ta elekcja w Lachowicach na Morawie, gdziechmy natenczas mieszkali (...)<sup>34</sup>.

Funkcję swą Matka Eufrazja sprawowała do 1659 roku, podczas pobytu zgromadzenia na Morawach.

W kronice klasztornej znajdujemy bardzo interesujący opis Bożego Narodzenia na Morawach. Ludność okoliczna Lachowic zgromadziła się na podwórzu przed kaplicą:

...śpiewali różne piosneczki po morawsku o Narodzeniu Pańskim. Był taki krzyk od różnych głosów, że aż po wszystkim kasztelu rozlegał się, a jako muzyka jaka, bardzo pięknie; nawet dziatki małe krzyczały na wszystkie głos, bez pochyby, że to się Panu bardzo podobało takie nabożeństwo w prostocie ich, a jeszcze tak daleką drogę podejmując, a z taką ochotą, i cały dzień nie jedząc, i na mrozie będąc, bo to śpiewanie trwało nie mniej z pół godziny, a mróz tego dnia był bardzo wielki. (...) bo w tym kraju taki zwyczaj, że w kościołach msze św. śpiewa wszystkie pospólstwo, i nie po łacinie, ale po morawsku, tak że wszyscy znają i rozumieją, co we mszy śpiewają<sup>35</sup>.

Trzeci roku urzędu Matki Eufrazji od św. Kazimierza kończył się jeszcze na Morawach. Prowincjał wyznaczył na urząd przeoryszy Konstancję od Najświętszej Panny Wniebowziętej. W sierpniu 1659 roku, na polecenie prowincjała, siostry przyjechały do Krakowa. Kronika klasztorna urywa się na opowiadaniu o pobycie zgromadzenia wileńskiego w krakowskim klasztorze św. Marcina. O wydarzeniach kolejnych lat krótko opowiada wydawca kroniki, ojciec Rafał Kalinowski. W 1660 roku zakonnice zostawały jeszcze w Krakowie. Tu wybrano nową przeoryszę: Teresę *a Iesu Maria*. W 1661 roku siostry były już w Przemyślu, spędziły tu siedem lat, ale nie wiadomo, gdzie mieszkaly. Potem krótko przebywały w Lublinie i wreszcie w 1667 roku powróciły do Wilna.

Wiadomość o śmierci Heleny Sanguszkówny znajdujemy w rękopiśmiennej *Księdze żywota...*, która podaje również nowy interesujący szczegół: drugie imię zakonne przeoryszy:

Matka Eufrazja Magdalena od św[iętego] Kazimierza przeniosła się z tego świata do wieczności roku 1679 miesiąca *Februarii* [lutego] dnia 8, przeżywszy w zakonie ś[więtym] lat 29, a wieku swego mając lat 63, za przełożenia W[ielebnej] Matki Maryi Dominiki od Trójce Przenajśw[iętszej] w Wilnie<sup>36</sup>.

Drugie imię Matki Eufrazji pojawia się raz jeszcze w tej księdze, i to we własnoręcznym podpisie przeoryszy: pod informacją o profesji siostry Marty od Zbawiciela, 8 maja 1658 roku w Lachowicach na Morawach<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> *Księgi, w których się piszą elekcje...*, rps AKBW 23, k. 25.

<sup>35</sup> *Klasztory karmelitanek bosych...* *Wilno*, op. cit., s. 89.

<sup>36</sup> *Księga żywota...*, rps AKBW 24, k. 33.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 39.

Czterdzieści jeden „piosneczek” jest świadectwem zainteresowań literackich przeoryszy i niewątpliwego talentu poetyckiego. Utwory Sanguszkówny określone zostały jako: „piosneczki”, „kantyczki”, co w środowisku karmelitanek oznaczało pieśni bożonarodzeniowe, jednak przy bliższej obserwacji okazuje się, iż nie wszystkie wiersze uznać można za pieśni tematycznie związane z obchodami świąt Bożego Narodzenia. Trzydzieści utworów to pieśni bożonarodzeniowe, w dużej mierze związane z klasztornymi obyczajami, w przypadku pozostałych jedenastu związek z Bożym Narodzeniem jest luźny, niekiedy zaledwie zaznaczony jakimś wyrażeniem czy jedynie wyrazem: „Dziecię”; kilka spośród tych wierszy to utwory religijne, na przykład maryjne, których jednak w ogóle nie można uznać za kolędy. Przykładem takiego tekstu może być *Kantyczka 19: Święty Józef*. Adresatem monologu jest postać tytułowa. Wypowiedź ma charakter prośby o ratunek w jakiejś bliżej nieokreślonej trudnej sytuacji życiowej zakonnicy. Jedynie w zakończeniu pojawia się sformułowanie wskazujące na okoliczności wypowiedzi. Bohaterka wypowiada się w obecności Tego, który „jest w żłobie położony”.

„Piosneczki” reprezentują religijną poezję dojrzałego baroku. Wiersze te dowodzą, iż w świecie kultury symbolicznej Matka Eufrazja poruszała się ze znajomością rzeczy, z dużą swobodą, a nawet z pewnym wdziękiem. Zajmowanie się twórczością poetycką musiało być w środowisku karmelitanek zajęciem godnym i cenionym, skoro poezjowaniem trudniła się przeorysza klasztoru i fakt ten skwapliwie odnotowano, nie pozostawiając jej utworów, jak dziesiątki innych wierszy, anonimowymi. Zapewne żywa była wśród karmelitanek pamięć o tym, że poezję uprawiali wielcy hiszpańscy założyciele zgromadzenia, św. Teresa z Avili i św. Jan od Krzyża. Być może, wiersze opatrzone informacją, iż są autorstwa osoby tak wysoko urodzonej jak Helena Sanguszkówna, cenionej w środowisku, skoro uhonorowano ją godnością przeoryszy, zyskiwały na popularności wśród zakonnic i były troskliwie przechowywane.

Na koniec warto dodać, iż wydany w 1999 roku *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914* autorstwa Czesława Gila, historyka Zakonu, uświadamia istnienie w XVII wieku jeszcze jednej „Matki Eufrazji”. Była nią Eufrazja Teresa od Zwiastowania NMP — Anna Pajewska, córka Piotra i Katarzyny Pieczychojskiej, urodzona 24 grudnia 1643 roku w województwie lubelskim. Wstąpiła do klasztoru Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie w wieku 14 lat, po ukończeniu 16 roku życia złożyła śluby zakonne. 11 października 1665 roku wyjechała na fundację do Poznania, gdzie kilkakrotnie była przeoryszą (od 1683? do 1704). Była więc fundatorką klasztoru poznańskiego, siódmego klasztoru karmelitanek bosych na ziemiach polskich. Przez całe życie ciężko chorowała, mimo to pracowała fizycznie, zwłaszcza na początku fundacji poznańskiej, kiedy zgromadzenie nie miało żadnej konwerski. W 1699 roku na skutek upadku ze schodów wybiła sobie oko i doznała innych obrażeń. Gdy w czasie oblężenia Poznania w 1704 roku stan jej uległ szczególnemu pogorszeniu, zgromadzenie zwróciło się do paulinów na Jasnej Górze z prośbą o modlitwę w intencji chorej przed obrazem Matki Bożej. Za jej przelożeństwa (w 1678 roku) zgromadzenie wprowadziło się do nowego klasztoru, miało miejsce poświęcenie kościoła i dzwonów. Przez całe życie ofiarnie słu-

żyła chorym. Zmarła 8 października 1705 roku. Jest autorką opisu fundacji poznańskiej<sup>38</sup>. Może jest również autorką kantyczek z rękopisu kórnickiego, chociaż nic nie wskazuje na to, że rękopis powstał w klasztorze poznańskim. Mogłoby to jednak tłumaczyć obecność rękopisu w wielkopolskim zbiorze „niejakiego Kokoszyńskiego”. W świetle tych ostatnich informacji sprawa autorstwa i proveniencji rękopisu kórnickiego wydaje się otwarta, chociaż należy podkreślić, iż najwięcej faktów wskazuje na klasztor wileński i autorstwo I Heleny Sanguszkówny.

---

<sup>38</sup> Zob. Cz. Gil, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*, Kraków 1999, s. 145–146.